

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

ŁÓDZKA HISTORIA

strona 7

JEDEN CZŁOWIEK,
WIELE TALENTÓW

ODZYSZYJE DOM BUTA

OBIEKT STOI PUSTY JUŻ 19 LAT **strona 3**

AKTUALNOŚCI

ORIENTARIUM:
30 000 GOŚCI
W 3 DNI

strona 4

MIASTO WSPÓLNE

FABRYKA
POMYSŁÓW
NA ŁÓDŹ

strona 10

SPORT

W DERBACH
ŁODZI GÓRA
WIDZEW

strona 15

KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

KANALIZACJA I WODOCIĄGI

FOTO: WWW.LODZ.PL

INWESTYCJE DLA MILESZEK

12 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wybudują wspólnie miasto i Łódzka Spółka Infrastrukturalna na osiedlu Mileszki.

Wartość prac, które teraz finalizuje ŁSI, jest warta 15 mln zł. Do nowej sieci może przyłączyć się ponad 170 gospodarstw domowych.

ŁSI właśnie finalizuje II etap budowy kanalizacji sanitarnej w Mileszkach o wartości blisko 15 mln zł. Ukończono już prace na ul. Frezjowej, ul. Mileszki, ul. Goryczkowej i ul. Pomorskiej, gdzie łącznie powstało blisko 5 km sieci kanalizacyjnej. W ramach inwestycji nową nawierzchnią pokryto jezdnie: ul. Pomorskiej (od wysokości kościoła w kierunku Nowosolnej), ul. Mileszki, ul. Frezjowej, a w czerwcu ul. Kosodrzewiny. Na blisko kilometrowym odcinku ul. Goryczkowej został położony tłuczeń.

W I etapie prac, który ŁSI zakończyła jeszcze w 2020 r., na osiedlu Mileszki wybudowano 4 km kanalizacji na części ul. Pomorskiej, części ul. Mileszki i na ul. Iglastej, Frezjowej

oraz Popielarnia. Inwestycja kosztowała 5,7 mln zł.

W III etapie inwestycji powstanie nowa kanalizacja sanitarna ul. Pomorskiej – od ul. Henrykowskiej do posesji nr 338 wraz z przepompownią ścieków. Inwestycja jest szacowana na 5,3 mln zł. W tym etapie planowana jest też budowa oraz przebudowa wodociągu w ul. Pomorskiej (od pos. nr 435 do pos. nr 328) oraz budowa wodociągu w ul. Arniki (od ul. Pomorskiej do pos. Pomorska 340) za 3,2 mln zł. Postępowanie na wybór wykonawcy tych prac już trwa.

Po 2024 ŁSI planuje realizację kolejnych inwestycji w Mileszkach (IV etap): budowę wodociągu w ul. Pomorskiej i ul. Juhasowej oraz budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Pomorskiej. W sumie na osiedlu Mileszki miasto i ŁSI wybuduje 12 km sieci wodno-kanalizacyjnej wartą 26 mln zł.

red



CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE NOŻEM ZABIŁ DWIE OSOBY

Łódzcy policjanci ujęli sprawcę podwójnego zabójstwa, do którego doszło w poniedziałek, 25 kwietnia domu przy ul. 1 Maja.

O zbrodni powiadomił policję lokator, który zadzwonił z informacją, że w mieszkaniu sąsiada natknął się na ciała dwóch zakrwawionych osób. Na miejsce wysłał patrol, a potem lekarza, który stwierdził zgon. W mieszkaniu oraz na klatce schodowej wi-

doczne były obfite ślady krwi. Zgłaszający zeznał, że po powrocie z pracy usłyszał odgłosy głośnej libacji trwającej u sąsiada. Chciał zwrócić mu uwagę, jednak na pukanie do drzwi nikt miał nie reagować. Wrócił więc do swojego mieszkania, ale hałasy nie ustępowały. Postanowił jeszcze raz interweniować. Tym razem drzwi sąsiada miały być otwarte, w środku znalazł zakrwawione ciała, więc powiadomił policję.

Ta wersja zdarzeń okazała się jednak fałszywa. Po analizie zebranych dowodów, dysponując śladami z miejsca zbrodni i zeznaniami świadków, śledczy doszli do wniosku, że sprawcą zabójstwa był nie kto inny, jak 33-latek, który powiadomił o zabójstwie. Policjanci ustalili, że istotnie był on dwukrotnie w mieszkaniu sąsiada. Pierwsza wizyta zakończyła się kłótnią, po której 33-latek wrócił z nożem w dłoni.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

OD DZISIAJ MATURY

Uczniowie IV klas szkół średnich zaczynają dzisiaj egzamin dojrzałości. Matura potrwa trzy tygodnie.

4 maja o godz. 9:00 egzaminem pisemnym z języka polskiego rozpoczynają się tegoroczne matury. 5 maja zdający napiszą sprawdzian z matematyki, a 6 maja – z języka obcego nowożytnego.

Tegoroczne egzaminy dojrzałości potrwać do 23 maja, a przystępuje do nich ostatni rocznik absolwentów gimnazjów, zlikwidowanych reformą Anny Zalewskiej. Decyzją Ministerstwa Edukacji i Nauki w tym roku są tylko egzaminy pisemne, egzaminy ustne mogą zdawać tylko uczniowie, którym wynik takiego sprawdzianu jest potrzebny do rekrutacji na uczelnie zagraniczną.

Aby zdać maturę, trzeba obowiązkowo napisać sprawdzian na poziomie podstawowym z języka polskiego, matematyki i języka obcego oraz zdać egzamin z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym. Chętni na poziomie rozszerzonym mogą zdawać jeszcze 5 egzaminów z różnych wybranych przedmiotów. Wyniki matur będą znane 5 lipca.

red

DOWODY OSOBISTE



UMÓW SIĘ PRZEZ INTERNET

Od środy, 4 maja, wszystkie sprawy związane z dowodami osobistymi i ewidencją ludności można załatwić w trzech lokalizacjach w Łodzi tylko po uprzednim umówieniu wizyty online.

Obsługę zapewniają punkty przy al. Piłsudskiego 100, ul. Piotrkowskiej 110 oraz ul. Smugowej 26A i 30/32. Wymagana jest wcześniejsza rezerwacja terminu wizyty, której należy dokonać za pomocą formularza na stronie wizyty.uml.lodz.pl (wybierając zakładkę Wydział Spraw Obywatelskich i Komunikacji, następnie oddział i loka-

lizację, w której ma być wykonana rezerwacja, właściwą usługę oraz wolny termin i godzinę) lub telefonicznie pod numerem telefonu +42 638 44 44.

System rezerwacji wizyt ma być wygodnym rozwiązaniem pozwalającym na uniknięcie kolejek i szybkie załatwienie swoich spraw urzędowych.

red

Umów wizytę:



ŁÓDZKA LOTERIA PODATKOWA

Ostatnia szansa na wygraną

Jeszcze tylko do 9 maja można zgłosić się do udziału w Łódzkiej Loterii Podatkowej, w której do wygrania jest nagroda w wysokości 100 tys. zł.

Uprawnieni do ubiegania się o atrakcyjne nagrody są wszyscy mieszkańcy Łodzi, którzy w zeznaniu podatkowym PIT za rok 2021 podali łódzki adres zamieszkania i złożyli rozliczenie w jednym z łódzkich urzędów skarbowych (tradycyjnie, w wersji papierowej czy też online przez podatki.gov.pl). Każdy nowy mieszkaniec, który po raz pierwszy rozliczy się w Łodzi, ma szansę na dodatkową nagrodę 20 tys. zł oraz nagrody rze-

czowe: hulajnogę elektryczną, odkurzacz iRobot Roomba, smartfon lub zegarek sportowy.

Żeby móc marzyć o nagrodach, trzeba do poniedziałku, 9 maja, przystąpić do udziału w Loterii Podatkowej na stronie pitwlodzi.pl. Decydujące losowanie, które przesyła adres zamieszkania i złożyli rozliczenie w jednym z łódzkich urzędów skarbowych (tradycyjnie, w wersji papierowej czy też online przez podatki.gov.pl). Każdy nowy mieszkaniec, który po raz pierwszy rozliczy się w Łodzi, ma szansę na dodatkową nagrodę 20 tys. zł oraz nagrody rze-

red

Więcej informacji i zgłoszenia:





Już od 19 lat zamknięty stoi Dom Buta – okazały budynek na rogu skrzyżowania ul. Piotrkowskiej z ul. Tuwima, gdzie życie ustało na dobre w 2003 r. Odtąd świeci pustkami, lecz ma się to zmienić. Właściciel poszukuje najemców, dzięki którym znów odżyje.

Gastronomia, handel, biura

Atutem gmachu jest wymienna lokalizacja, ale też gotowość do

przyjęcia nowych użytkowników. Choć długo był zamknięty, wymaga jedynie porządków, które zresztą już w nim trwają.

– Docelowo chcielibyśmy, by na poziomie -1 znajdował się lokal gastronomiczny. Poziomy od 0 do 2 przeznaczamy na działalność handlową, natomiast na poziomie 3 widzimy miejsce na siłownię lub klub fitness. W nowszej części budynku, na poziomach 4 i 5, są powierzchnie

nie biurowe idealne na biura notarialne, kancelarie prawne lub studia architektoniczne – informuje Justyna Błażejewska odpowiedzialna za komercjalizację obiektu. Zdradza też, że rozmowy z potencjalnymi najemcami już trwają. Zainteresowanych działalnością w Domu Buta ma być kilka sieci handlowych i gastronomicznych. Zwłaszcza z tej ostatniej branży jest sporo kandydatów na najemców.

Jak Feniks z popiołów Nieruchomość przy ul. Piotrkowskiej 98 ma bogatą historię, sięgającą połowy XIX w. Kiedyś funkcjonowała tam apteka, a od 1892 r. magazyn konfekcyjny Emila Schmechela. Budynek na działce stopniowo rozbudowywano. Od 1961 r. do końca lat 80. XX w. mieścił się w nim dom obuwniczy przedsiębiorstwa Państwowe Domy Towarowe. To wówczas przyłgnę-

ła doń potoczna nazwa Dom Buta. 24 maja 1990 r. gmach niemal spłonął w wyniku pożaru wzniesionego w nim przez 16-letniego podpalacza, który podłożył też ogień w kinie Wisła mieszczącym się po drugiej stronie ul. Tuwima. Sprawcę złapano, ale budynek spalił się niemal doszczętnie. Ocalały tylko ściany zewnętrznych elewacji. Od całkowitej

zagłady obiekt ocalała odbudowa w połowie lat 90. W starą strukturę wbudowano wtedy kilkukondygnacyjny gmach ze szklaną elewacją, całkowicie na nowo aranżując pomieszczenia wewnątrz. Od 1998 r. działała tam później Galeria Centrum, która przeprowadziła się do nowo powstałej wówczas Galerii Łódzkiej. Odtąd Dom Buta stoi pusty.

Piotr Jach



Prawie 60 tysięcy kwiatów w 39 odmianach. W łódzkim Ogrodzie Botanicznym można już podziwiać jedną z największych jego atrakcji – tulipanowy dywan.

Kolekcja tulipanów znajduje się na końcu alei lipowej, nieopodal labiryntu. W kolistych rabatach rosną 52 tysiące

kwiatów w 39 odmianach, w tym 11 po raz pierwszy w kolekcji.

Główną część kolekcji stanowią jedne z najstarszych, a jednocześnie najbardziej popularnych tulipanów ogrodowych z grupy mieszańców Darwina. Pierwszą odmianę z tej grupy, nazwa-

na na cześć twórcy teorii ewolucji Charles Darwin, wyhodowano we Francji pod koniec XIX w. Potem wyselekcjonowano całą grupę tulipanów nazywaną darwinami, które zaczęto krzyżować z czerwona odmianą tulipana Fostera i tak otrzymano mieszańce Dar-

wina. Tulipany te mają duże kwiaty i mocne łodygi, są wysokie i pięknie wyglądają zarówno na rabatach, jak i po ścięciu w wazonach.

W kolekcji prezentowane są też odmiany: Golden Parade, American Dream, Salmon Impression. Po raz pierwszy w Ogrodzie obejrzyć będzie

można tulipany z kolekcji Pride: Apricot Pride, Purple Pride, Coral Pride, Red Pride, Royal Pride, Orange Pride, Pink Pride, a także białą odmianę Silver Cloud, czerwoną Hollands Glorie oraz żółtą Sweetheart i Novisun. Kolejnych ponad 7 tysięcy cebul tulipanów za-

kwitnie także na rabacie bylinowej znajdującej się w centralnej części Ogrodu oraz w przedogródku w Skansenie Roślinnym, gdzie prócz mieszańców Darwina obejrzyć można również odmiany tulipanów botanicznych.

red

POMOŻE W NAUCE CHODZENIA

Łódzka Fundacja Pomocy Dzieciom „Kolorowy Świat” zakupiła prodrobota – zautomatyzowany trenera chodu, który pomoże dzieciom z dysfunkcjami motorycznymi w nauce chodzenia.

To nowoczesne urządzenie, pierwsze tego rodzaju w całej aglomeracji łódzkiej, umożliwi pionizację i inicjację ruchu. Może symulować jazdę na rowerze, wchodzenie po schodach, przysiady lub wymachy kończyn. Podczas pracy aktywnie wspiera kręgosłup i kończyny.

– Chód jest jedną z najważniejszych aktywności dnia codziennego. Zachowanie pozycji pionowej mobilizuje cały organizm i wpływa pozytywnie na pracę wszystkich innych układów i organów

w ciele człowieka. Przemieszczanie się pozwala być samodzielnym i niezależnym, odkrywać świat i zdobywać doświadczenie. Prodrobot ma pomóc w osiągnięciu tego celu naszym wychowankom – mówi Izabela Jachim-Kubiak, prezes Fundacji „Kolorowy Świat”, która już prawie 20 lat pomaga dzieciom z niepełnosprawnościami, prowadząc m.in. specjalne placówki edukacyjno-terapeutyczne i lecznicze. Wspiera dzieci dotknięte mózgowym porażeniem dziecięcym (MPD), wadami układu nerwowego oraz zespołami genetycznymi (w tym z zespołem Downa), cierpiące na SMA, autyzm oraz zmagające się z niepełnosprawnością sprzężoną. (pj)



REKLAMA



MASZ JUŻ DOŚĆ DŁUGÓW?

WPADŁEŚ W SPIRALĘ ZADŁUŻENIA?

MASZ PROBLEMY Z KOMORNIKIEM?

SKUTECZNIE ODDŁUŻAMY POMAGAMY WSZYSTKIM !

42 307 20 20

ul. Wigury 13/4 Łódź 90-302 e: biuro@solvvia.pl

www.upadłośćkonsumencka.com

NOWA ATRAKCJA PODBIJA SERCA GOŚCI

TŁUMY W ORIENTARIUM!

Orientarium w Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym, otwarte 29 kwietnia, robi prawdziwą furorę. Kompleks odtwarzający faunę i florę Azji Południowo-Wschodniej przyciąga do łodzi nieprzebrane tłumy zwiedzających.

Ile osób odwiedziło Orientarium?

W weekend otwarcia, od 29 kwietnia do 1 maja, Łódzki Ogród Zoologiczny odwiedziło aż 30 tysięcy osób. – Spodziewaliśmy się dużego zainteresowania, jednak liczba zwiedzających przekroczyła nasze oczekiwania. W niedzielę o godzinie 14:00

wstrzymaliśmy sprzedaż biletów online, w kasach i w biletomatach. Chcemy podkreślić, że wszystkie bilety są ważne 6 miesięcy od daty zakupu. Klientom, którzy nie dostali się do obiektu i nie mogą przyjechać w innym terminie, oddamy pieniądze – podkreśla prezes łódzkiego zoo, Arkadiusz Jaks.

Choć zdecydowaną większość zwiedzających stanowili mieszkańcy z szeroko rozumianego regionu łódzkiego, Orientarium odwiedzali goście z całej Polski, między innymi z Poznania, Warszawy, Wrocławia, Gdańska czy Katowic.

Kąpiel sioni robi wrażenie

W weekend otwarcia zwiedzający mogli liczyć na dodatkowe atrakcje, między innymi animacje dla dzieci czy spotkania z edukatorami i opiekunami zwierząt. Hitem okazało się jednak pokazowe karmienie połączone z kąpielą sioni indyjskich. To widowisko przyciągnęło tłumy ludzi, którzy z zachwytem obserwowali Alexandra i Taru pod powierzchnią wody. Specjalna konstrukcja wybiegu pozwala bowiem oglądać nurkujące zwierzęta.

Pierwsi goście Orientarium po zwiedzaniu wypełniali ankiety i dzielili się swoimi opiniami. – Takiego miejsca na mapie Polski brakowało. Byliśmy we Wrocławiu i Warszawie, ale to, co zobaczyliśmy w Łodzi, zupełnie nas oczarowało – zdradziła jedna ze zwiedzających. Łódzki Ogród Zoologiczny czynny jest codziennie, od godziny 9:00 do 18:00. Od poniedziałku, 2 maja, zakup biletów jest możliwy wyłącznie w kasach i biletomatach. Sprzedaż online została chwilowo wstrzymana. red

FOT.LODZ.PL

ZIELONA MURAWA przy ul. Sępiej

Dobiega końca budowa boiska przy ul. Sępiej, które powstało dzięki wnioskowi złożonemu do Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego. Na jego realizację oddano 5876 głosów.

Setki ręcznie robionych kartek i pocztówek, przygotowanych przez dzieci z Wielkiej Brytanii dostarczone pocztą do łódzkiego magistratu. A na kartkach – słowa wsparcia, wielkie serca i kolory ukraińskiej flagi – niebieski i złoty.



Tworząc pocztówki, mali przyjaciele z Anglii chcieli pokazać, jak bardzo wspie-

DZIECI DZIECIOM

WSPARCIE OD SERCA

rają ukraińskie dzieci i doceniają dzieci z Polski. Kiedy kartki wpłynęły do ratusza, Biuro Aktywności Miejskiej przekazało je Szkole Podstawowej nr 70, gdzie aktualnie uczy się 180 dzieci z Ukrainy. Bardzo szybko pojawił się pomysł, by zorganizować spotkanie online i poznać się nawzajem, chociaż wirtualnie.

– Chcieliśmy pokazać dzieciakom z Wysp, że ich kartki trafiły tam, gdzie powinny, czyli do rąk innych dzieci – mówi Agata Kobylińska, zastępca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej. Na to internetowe spotkanie uczniowie siedemdziesiątki przygotowali informacje o Łodzi, o historii

miasta, a także o tym, jak wspierają się nawzajem z nowymi znajomymi z Ukrainy.

– Staraliśmy się rozmawiać, pomagamy sobie tłumaczonym internetowym, pomagają tłumaczyć też koledzy z Ukrainy, którzy przyjechali tutaj wcześniej, poznajemy się nawzajem – mówi Zuzanna Szlawska, uczennica SP nr 70. Oleh Shyrna jest w Polsce od roku. Do SP 70 uczęszcza od września.

– To, co zrobiły te dzieci z Anglii, to bardzo miły gest. To znaczy, że przejmują się naszym losem. Nie jesteśmy sami – przyznaje Oleh. – Cieszy nas to, że funkcjonujemy w szkole jako jedna

społeczność. To jest bardzo ważne dla ukraińskich dzieci, które wyrwane zostały ze wszystkiego: ze swoich środowisk, domów, kraju i potrzebują wsparcia i poczucia wspólnoty, którą my staramy się im tutaj zapewnić – mówi Bogumiła Cichacz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 70. W SP nr 70 jest w sumie 180 dzieci z Ukrainy, 90 z nich uczy się w czterech oddziałach przygotowawczych, pozostała grupa korzysta z nauczania początkowego w klasach 1-3 i uczy się razem z polskimi dziećmi.

red.
FOT.LODZ.PL



Budowę obiektu, która rozpoczęła się jesienią 2021 r., poprzedziły kilkumiesięczne przygotowania. Przebudować trzeba było m.in. ciepłociąg biegnący przez kwadrat ulic: Sępiej, Smolarka, Widzewskiej i al. Piłsudskiego. Przeniesiono też gniazda zamieszkujących tę okolicę ptaków oraz populację ślimaków winniczków. Teren zniwelowano i oczyszczono z rosnącej tam dziko roślinności. W ramach inwestycji na utwardzonej ziemi wykonano podbudowę boiska i pokryto je sztuczną trawą nawierzchnią. Zamontowano też oświetlenie, a całość otoczono ogrodzeniem, w którego obrębie stanęły ławki, bramki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Boisko powstało kosztem 2,3 mln zł. Już w maju, po koniecznych odbiorach technicznych, będzie służyć amatorom sportu. (pj)

FOT.LODZ.PL



DNI WZORNICTWA

Łódź Design Festival odbędzie się w dniach 12–22 maja. Tegoroczna edycja odbywająca się pod przewodnim hasłem „RE:GENERACJA” to zaproszenie do wspólnego poszukiwania odpowiedzi na wyzwania przyszłości, bo jedyne, czego można być w życiu pewnym, to zmiany.

– Na festiwalu zaprezentujemy działania, które sprzyjają odbudowie za-

równo indywidualnej, jak i systemowej. Poszukamy sposobów na zregenerowanie nie tylko środowiska naturalnego, ale i tkanki miejskiej, instytucji społecznych, a co najważniejsze – każdego z nas – przybliży Michał Piernikowski, dyrektor ŁDF.

Łódź Design Festival to nie tylko wystawy w przestrzeni Art_Inku-

batora oraz w przestrzeni miejskiej, wernisaże i wydarzenia dla młodszej widowni. To również międzynarodowy konkurs wzorniczy dla młodych projektantów „Make me!” oraz plebiscyt „Must have”, wyróżniający najlepsze wdrożenia pochodzące od polskich projektantów i producentów.

red

FOT. ŁODZ.PL

DZIEJE SIĘ W ŚRODĘ

Biblioteka Ferment (ul. Wróblewskiego 67) zaprasza na cotygodniowe spotkania Klubu Brydżowego. W maju będą odbywać się one w każdą środę (4, 11, 18 i 25 maja), zawsze o godz. 10:00.

DZIEJE SIĘ W CZWARTEK

Klub Brydżowy działa również w filii Biblioteki Miejskiej w Łodzi nr 10 (ul. 11 Listopada 79). W maju spotkania brydżystów odbywać się będą w każdy czwartek i piątek (5, 6, 12, 13, 19, 20, 26 i 27 maja) o godz. 11:00.

Filia BMwł nr 59 przy ul. Skalnej 2 organizuje warsztaty literacko-plastyczne poświęcone... smokom. Uczestnicy dowiedzą się, czy wszystkie smoki są takie same i jakie mają charaktery. Obowiązują zapisy: tel. 571 553 059, e-mail: filia_59@biblioteka.lodz.pl.

DZIEJE SIĘ W PIĄTEK

Biblioteka Ferment (ul. Wróblewskiego 67) zaprasza na godz. 17:00 na nietypowe dla tej instytucji warsztaty stolarskie. Uczestnicy piątkowego spotkania stworzą meble z drewnianych palet, które staną na tarasie biblioteki, tworząc tam miłe i wygodne miejsce do lektury.



Countess Malaise

ŁÓDZKO-NORDYCKI PROJEKT KULTURALNY

Koncerty, premierowe spektakle, artystyczne rezydencje – Fabryka Sztuki w Łodzi wraz z partnerami z Norwegii i Islandii rozpoczyna dwuletni projekt ACT IN_OUT obejmujący kilkanaście wydarzeń z obszaru teatru, muzyki i sztuk audiowizualnych. Islandzka i norweska publiczność pozna polskich twórców, zaś w Łodzi zaprezentują się zespoły muzyczne i teatralne oraz rezydenci z Islandii oraz Norwegii. Rezultat pierwszej z rezydencji – wideo „Stock for Future: Emotions” Stefana Kornackiego zobaczyć będzie można na stronie internetowej projektu już 2 maja.

ACT IN_OUT to projekt realizowany dzięki wsparciu funduszy norweskich i EOG oraz finansowaniu Urzędu Miasta

Łodzi. Do współpracy zaprosiliśmy islandzki ośrodek kultury Slátturhúsið (MMF), dwa norweskie teatry: Visjoner i Carte Blanche oraz nasz rodzimy Teatr Chorea – wyjaśnia Maciej Trzebeński, dyrektor Fabryki Sztuki w Łodzi – Wydarzenia podzielone są na trzy sekcje: teatr, muzyka i rezydencje.

Program ACT IN_OUT obejmuje wydarzenia artystyczne, w tym premiery, a także liczne warsztaty, dyskusje i seminaria. Zaplanowany do 2023 r. będzie okazją do zacieśnienia współpracy z instytucjami partnerskimi oraz do lepszego wzajemnego poznania przedstawicieli różnych kultur. Znaczącą częścią programu wypełni muzyka. – Zaplanowaliśmy kilkanaście

koncertów w Łodzi i w Reykjavíku oraz w mniejszych ośrodkach na fiordach wschodnich. Zaprosiliśmy artystów eksperymentujących z dźwiękową, ale też wizualną materią, tak by pokazać różnorodność polskiej i islandzkiej sceny muzyki alternatywnej, ze szczególnym naciskiem na muzykę elektroniczną – zapowiada Barbara Neugebauer, kurator programu muzycznego projektu.

Łódzka publiczność usłyszy pierwszych islandzkich artystów już w te wakacje. W ramach cyklu LDZ Alternatywa 2022 na dziedzińcu Fabryki Sztuki wystąpią między innymi K.óla i Countess Malaise.

red



FOT. MAT. PRAS.

K.óla

JAK NAZYWAJĄ SIĘ ROCZNICE ŚLUBU i skąd wzięły się ich nazwy?

Nazwy rocznic ślubu, takie jak złote czy diamentowe gody, wymyśliła blisko 100 lat temu amerykańska pisarka Emily Post. Tuż przed II wojną światową katalog zawierający nazwy rocznic ślubnych został wzbogacony przez Związek Jubilerów Amerykańskich. Określenia te przetrwały i funkcjonują na całym świecie do dziś.

„Etiquette” Emily Post

W 1922 roku na rynku amerykańskim ukazała się książka „Etiquette”. Jej autorka, Emily Post, była znawczynią etykiety i szeroko rozumianych manier, promotorką dobrego wychowania. Poza znawcami rzeczowej materii mało kto dziś o tym wie, ale to właśnie na kartach „Etiquette” zadebiutowały w publicznym obiegu nazwy rocznic ślubu, te same, które w różnych zakątkach globu stosujemy do dziś. Warto pamiętać, że książka ta powstała w czasach, gdy średnia długość życia nie przekraczała 40-50 lat, świat leczył rany po hekatombie I wojny światowej, zaś w sferze

kulturowej rozpoczynała się dekada emancypacji kobiet i znacznego luzowania moralnych gorsetów. W tym kontekście zaproponowane nazwy rocznic ślubu doskonale oddawały to, jakim szlachectwem jest wytrwanie (przeżycie) w małżeństwie przez ćwierć czy pół wieku.

Nazwy rocznic ślubu

Większość z nas wie, jak nazywają się rocznice ślubu, ale tylko te najważniejsze, takie jak złote czy diamentowe gody. Jednak współcześnie stosowane nazwy rocznic ślubnych to aż 28 określeń o mniejszym lub większym ciężarze gatunkowym. Wiedzieć przy tym należy, że Emily Post jest autorką jedynie ośmiu z nich. Amerykanka określiła między innymi, jak nazywa się pierwsza rocznica ślubu. To papierowe gody – papier jest symbolem swego rodzaju czystości, ale też powszedniości.

Brakujące nazwy rocznic ślubu

Wymyślone przez Emily Post nazwy rocznic ślubu

nadawały godności i wagi latom wspólnej wędrówki przez życie, nie zaspokajały jednak wszystkich potrzeb. W końcu w owych czasach mało kto miał szansę biologicznie dożyć złotych godów, nie mówiąc o brylantowych. A przecież 30. czy 40. rocznica ślubu to też piękny wynik, z kolei rocznica druga czy trzecia to czas wciąż świeżych namiętności. Swego rodzaju „zaległość” postanowił nadrobić... Związek Jubilerów Amerykańskich, część bowiem nowych nazw w doskonały sposób komponowała się z ofertą jubilerskich salonów. Tak czy inaczej, lista nazw rocznic ślubu rozszerzona została w roku 1937. Do ośmiu znanych już pozycji doszło aż 20 nowych.

Nazwy rocznic ślubnych – pełna lista

Po rozszerzeniu katalogu przez Związek Jubilerów Amerykańskich, przyjęła się w masowym obiegu jedna lista, zawierająca nazwy rocznic ślubnych, od pierwszej do osiemdziesiątej, jakże rzadkiej.

Nazwy rocznic ślubu w praktyce

Co istotne, nazwy rocznic ślubu nie pozostają puste. Dla większości małżonków opisane szlachetnymi przymiotnikami kolejne jubileusze małżeńskiego pożycia są okazją do świętowania, wspomniania i obdarowywania się prezentami. W wielu krajach długoletnie małżeństwa mogą też liczyć na uhonorowanie ze strony władz państwowych czy samorządowych. W Polsce z okazji złotych godów małżeństwo może zostać odznaczone Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Medale te formalnie przyznaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, choć w praktyce fizycznie wręczane one są przez wojewodów, marszałków województw, prezydentów miast, burmistrzów, wójtów czy starostów. Oczywiście urząd prezydenta nie honoruje wszystkich jubilatów z automatu. Aby otrzymać medal, należy samemu złożyć wniosek o jego przyznanie w stosownym urzędzie stanu cywilnego.

Artykuł pochodzi z portalu Cafeseniior.pl



LISTA

1. rocznica ślubu – papierowe gody
2. rocznica ślubu – bawełniane gody
3. rocznica ślubu – skórzane gody
4. rocznica ślubu – kwiatowe/owocowe gody
5. rocznica ślubu – drewniane gody
6. rocznica ślubu – cukrowe gody
7. rocznica ślubu – wełniane/miedziane gody
8. rocznica ślubu – brązowe/blaszane gody
9. rocznica ślubu – generalskie/gliniane gody
10. rocznica ślubu – cynowe/aluminiowe gody
11. rocznica ślubu – stalowe gody
12. rocznica ślubu – jedwabne/lniane gody
13. rocznica ślubu – koronkowe gody
14. rocznica ślubu – gody z kości słoniowej
15. rocznica ślubu – kryształowe gody
20. rocznica ślubu – porcelanowe gody
25. rocznica ślubu – srebrne gody
30. rocznica ślubu – perłowe gody
35. rocznica ślubu – koralowe gody
40. rocznica ślubu – rubinowe gody
45. rocznica ślubu – szafirowe gody
50. rocznica ślubu – złote gody
55. rocznica ślubu – szmaragdowe/platynowe gody
60. rocznica ślubu – diamentowe gody
65. rocznica ślubu – żelazne gody
70. rocznica ślubu – kamienne gody
75. rocznica ślubu – brylantowe gody
80. rocznica ślubu – dębowe gody.

REKLAMA



Miejsce spotkań
w Internecie
osób w sile wieku

Ciesz się życiem i bądź na bieżąco!

Wejdź na: www.cafeseniior.pl

CaféSenior

ZDROWIE URODA PASJE AKTUALNOŚCI PORADY PRAWNE FINanse

medme



Najzdrowsze miejsce
w Internecie

Artykuły o zdrowiu

Zakupy online

Konsultacje lekarskie

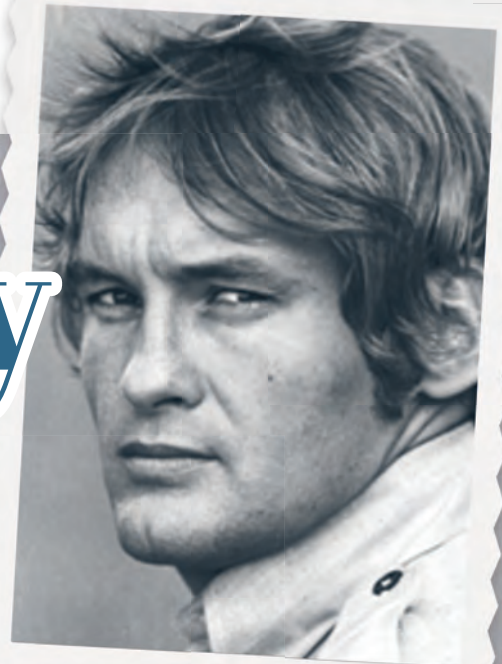
Wejdź na: www.medme.pl

medycyna bliżej Ciebie

FOT. FILMOTEKA NARODOWA

JERZY SKOLIMOWSKI – PIÓRO, PĘDZEL I KAMERA

Rysopis artysty



Za dwa tygodnie rozpoczyna się 75. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. W konkursie głównym zmierzy się 18 obrazów, a wśród nich polska produkcja „Eo” (lub „lo”) w reż. Jerzego Skolimowskiego, a to przecież gwiazda kina rodem z Łodzi, która jutro, 5 maja, świętować będzie swoje 84. urodziny.

Nie bardzo wiem, jak się zabrać do portretu tak wszechstronnego twórcy, który ma na koncie tomiki poezji, sztuki teatralne, ponad 20 scenariuszy, dziesiątki dzieł malarskich, prawie 30 filmów fabularnych i niemal tyle samo ról aktorskich. Już sam przegląd jego reżyserskiego dorobku, opisany choćby zdaniem, trudno będzie zmieścić w tym szkicu, ale spróbujmy...

„Ręce do góry” i szerokiej drogi!

Jerzy Skolimowski urodził się 5 maja 1938 roku w Łodzi, ale w latach szkolnych mieszkał w Pradze, potem do 1959 roku studiował polonistykę i etnografię na Uniwersytecie

Warszawskim, a w 1963 roku ukończył także reżyserię w Szkole Filmowej w Łodzi, robiąc dyplom pod kierunkiem Andrzeja Munka w formie pełnometrażowego obrazu „Rysopis” (1964), zmontowanego z wcześniejszych etiud. Zasłynął jednak już wcześniej jako współscenarzysta filmów: „Niewinni czarodzieje” (1960) Wajdy oraz „Nóż w wodzie” Polańskiego (1961). Rozgłos zdobył tetralogią złożoną z filmów nakręconych w Polsce – to wspomniany już „Rysopis”, a także „Walkower” (1965), „Bariera” (1966) i „Ręce do góry” (1967), w których eksperymentował z formą i ukazywał stan ducha polskiej młodzieży lat 60. XX w. na przykładzie losów i rozterek młodego boksera Andrzeja Leszczyca, granego najpierw przez reżysera, a potem Jana Nowickiego. Buntowniczy, autorski „Walkower” zajął II miejsce na liście filmów roku „Cahiers du Cinema”, wyprzedzony jedynie przez klasyka – „Na los szczęścia, Baltazarze!” Roberta Bressona (co ciekawe, to właśnie na jego podstawie powstała współczesna interpretacja, czyli „Eo” Skolimowskiego, które startuje w tym roku w Cannes i ma dobrą prasę).

Film „Bariera” wzbudził kontrowersje władz komunistycznych, ale kolejny, czyli „Ręce do góry” zatrzymała już cenzura. Twórca próbował interweniować, sugerując, że nie nakręci już w Polsce żadnego filmu, na co usłyszał: szerokiej drogi! Zdążył jeszcze w tym czasie zrealizować w Belgii obraz „Start” (1967), za który otrzymał Grand Prix na 17. MFF w Berlinie, a potem wyjechał z kraju...

„Fucha” na emigracji

W 1968 r. nakręcił w Czechosłowacji fragment

obrazu „Dialog 20-40-60”. W Wielkiej Brytanii zasłynął filmami takimi jak: „Na samym dniu”, „Wrzask” (1978) oraz „Fucha” (1982), a także mniej udanymi produkcjami: „Przygody Gerarda” (1970) wg Conan Doyle’a czy „Król, dama, walet” (1972) na podstawie Nabokova. Różny był ich odbiór, ale na planie u Skolimowskiego nie brakowało gwiazd. Występowali u niego: Jane Asher, Gina Lollobrigida, David Niven, Alan Bates, Jeremy Irons, Klaus Brandauer, Robert Duvall czy Michael York. Do Złotego Niedźwiedzia doszły z czasem kolejne prestiżowe nagrody: w Cannes za „Wrzask” czy kilka lat później na 42. MFF w Wenecji za „Laterniowca”. Swoistą reakcją na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce był film „Fucha” (1982), opowiadający o losach rodaków pracujących na czarno w Londynie. Realizował filmy również we Włoszech i USA. W latach 80. były jeszcze literackie „Wiosenne wody” z Nastassją Kinski i Timothyem Huttonem oraz adaptacja „Ferdynandke”, w której niestety Gombrowicz po angielsku stracił swoją jurność. Wtedy nastąpiła filmowa pauza, która trwała aż 17 lat...

Wróćmy na jeziora...

W 2008 r. Jerzy Skolimowski wrócił z Kalifornii do Polski i osiadł na Mazurach, ale znów stanął za kamerą przy polskim filmie „Cztery noce z Anną” opartym na japońskim opowiadaniu Kawabaty. Obraz został świetnie przyjęty podczas festiwalu w Cannes i zdobył nagrodę za reżyserię na 33. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. Jeszcze większy sukces przyniósł mu nakręcony w międzynarodowej koprodukcji „Essential Killing” (2010) z Vincentem Galo i Emmanuelle Seigner, opowiadający o ucieczce afgańskiego

taliba z tajnego więzienia CIA w Polsce. Obraz zdobył Grand Prix na 67. MFF w Wenecji, Złote Lwy w Gdyni i nagrody na innych festiwalach. W roku 2015 powstał wyróżniany u nas film „11 minut”, przedstawiający urywki z życia różnych bohaterów. Skolimowski lubi takie epizody i grywał główne role w swoich filmach, ale także scenki w innych produkcjach. W 2016 r. za całokształt twórczości otrzymał w Wenecji Złote Lwy. A to jeszcze nie całe jego artystyczne dossier.

Już pod koniec lat 70. Skolimowski próbował swoich sił jako malarz, a interesował go plakat i ekspresjonistyczna abstrakcja. Nie było to jedynie hobby, bo artysta z powodzeniem wystawia swoje prace, a jego osiągnięcia w tym zakresie uznała Łódzka ASP, nadając mu w 2016 roku tytuł doktora honoris causa przy okazji 70-lecia uczelni. W jednym z wywiadów powiedział: „Właściwie to wszędzie jestem trochę outsiderem. Nie do końca przynależę do miejsc, w których mieszkam. To pozwala zachować dystans”. Być może etykieta buntownika i nonkonformisty najlepiej charakteryzuje twórczość słynnego łodzianina, którą określa się czasem mianem trzeciej fali polskiego kina. Zastanawiam się tylko, dlaczego pan Jerzy nie ma jeszcze swojej gwiazdy na Piotrkowskiej? Może na 85. urodziny warto o tym pomyśleć?

agr

FOT. ARCHIWUM UNIF. (MARIAN ZUBRZOKI)



JAK RADZIĆ SOBIE

Wraz z nadejściem wiosny zaczyna męczyć Cię katar? A może, mimo dobrego samopoczucia, zaczynasz kichać lub pokastywać?

To może być alergia. Choć reakcje uczuleniowe zwykle rozwijają się u dzieci, po raz pierwszy mogą ujawnić się także w dorosłym życiu. Jak postępować, jeśli podejrzewasz u siebie alergię?

Czym jest alergia?

Alergia to nieprawidłowa reakcja układu odpornościowego człowieka na występujące w środowisku obce dla organizmu substancje (alergeny), które w normalnych warunkach organizm powinien ignorować. Zaliczamy do nich m.in. roztocza kurzu czy pyłki niektórych roślin. To właśnie te ostatnie dokuczają nam szczególnie wiosną. U osób zdrowych nie powodują one żadnych objawów, jednak uczuleniowcom po kontakcie z nimi mogą dokuczać uciążliwe, a w niektórych, skrajnych przypadkach, także groźne dla życia symptomy. Alergia sama w sobie nie jest chorobą, jednak na jej tle mogą rozwinąć się liczne schorzenia, takie jak alergiczny nieżyt

nosa, atopowe zapalenie skóry czy astma. Obecnie są one bardzo powszechne – szacuje się, że z powodu alergicznego nieżytu nosa cierpi pół miliarda osób na całym świecie! Objawy uczulenia mogą pojawić się w każdym wieku, choć katar sienny, alergiczne zapalenie spojówek i astma atopowa zwykle ujawniają się u dzieci i nastolatków. U osób dorosłych częściej rozwijają się pokrzywki oraz uczulenia na jady owadów błonkoskrzydłych, czyli pszczoł, trzmieli, os i szerszeni.

Jak odróżnić alergię od przeziębienia?

Osoby, u których nigdy nie stwierdzono alergii, mogą mieć problem początku problem z odróżnieniem jej od przeziębienia. Zwłaszcza tak zwany katar sienny bywa mylony z infekcją górnych dróg oddechowych. Między katarzem alergicznym a tym, który występuje na tle wirusowym, istnieje jednak sporo różnic. W przebiegu przeziębienia oprócz kataru często pojawiają się objawy, takie jak:

- kaszel,
- złe samopoczucie,

- osłabienie,
- ból gardła,
- podwyższona temperatura ciała.

Podczas gdy symptomy te utrzymują się zwykle od 7 do 10 dni, katar alergiczny może towarzyszyć pacjentowi znacznie dłużej. W przypadku osób uczulonych na pyłki roślin katar nasila się podczas wyjścia na dwór (przede wszystkim wiosną i latem), jednak pacjenci uczuleni na roztocza kurzu mogą mieć go przez cały rok. Często współistnieje z nim dodatkowo świąd nosa i oczu oraz kichanie.

Kiedy do alergologa?

Objawy, takie jak przezroczysta wydzielina z nosa utrzymująca się ponad 2 tygodnie oraz towarzyszące jej napady kichania, świąd nosa i oczu, powinny skłonić do wizyty u specjalisty alergologii. Lekarz wykona specjalne testy, które pozwolą mu stwierdzić, co dokładnie Cię uczuła. Mimo iż większość roślin pyli wiosną i latem, niektóre uaktywniają się już pod koniec zimy – wiedząc, na które z nich reagujesz alergicznie, lekarz będzie wiedział, kiedy wdrożyć leczenie, a Ty będziesz w stanie

PYLENIE ROŚLIN:

	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
TOPOLA			
BRZOZA			
TRAWY			
POKRZYWA			
BYLICA			

Alergii często towarzyszy uporczywy katar

**POZIOM
PYLENIA**

NISKI

BIE Z ALERGIĄ?

Wiele osób jest uczulonych na pyłki roślin

ograniczyć z nimi kontakt. Alergolog nie tylko zaproponuje Ci odpowiednie leki, ale też będzie stale monitorował Twój stan. To ważne, ponieważ niektóre choroby alergiczne (np. astma) mogą rozwinąć się dopiero po latach od pojawienia się kataru siennego.

Jak wygląda leczenie alergii?

W leczeniu chorób alergicznych stosuje się przede wszystkim leki przeciwhistaminowe. Objawy alergii pojawiają się bowiem pod wpływem histaminy, a substancje takie jak cetyryzyna czy feksofenadyna są w stanie zablokować receptor histaminowy. Mimo to nie usuwają one przyczyn choroby, a jedynie jej objawy, takie jak obrzęk i swędzenie błon śluzowych czy pokrzywka. W okresie zwiększonego pylenia czasami uzupełnia się leki przyjmowane doustnie o spraye do nosa z glikokortykosteroidami czy krople do oczu. Pacjent powinien też - w miarę możliwości - ograniczyć ekspozycję na alergeny. Zaprzestanie wychodzenia

z domu w okresie pylenia oczywiście nie jest możliwe, jednak warto zaplanować wakacje w taki sposób, by uniknąć szczytu pylenia danej rośliny w konkretnym regionie. U części pacjentów dobrze sprawdza się też noszenie okularów przeciwsłonecznych, które chronią oczy przed przedostaniem się do nich pyłków. Lekarze proponują swoim pacjentom czasami tak zwane odczulanie, które polega na systematycznym podawaniu alergikowi początkowo małych, potem zwiększonych, a na końcu podtrzymujących dawek odpowiednio spreparowanego alergenu, na który jest on uczulony. Taki proces sprawia, że układ odpornościowy zaczyna się

przyzwyczajać do alergenu i go tolerować. Odczulanie trwa dość długo (kilka lat) i nie gwarantuje stuprocentowego wyleczenia, jednak sprawdza się dobrze u wielu chorych. Dostępne obecnie na rynku preparaty można podawać podskórnie (wymaga to regularnych wizyt w przychodni) lub podjęzykowo. O sposobie odczulania zdecyduje lekarz.

red



VI EC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ
Green	Green	Green	Green
Green	Green	Green	Green
Red	Red	Red	Orange
Orange	Red	Red	Orange
Green	Green	Orange	Red



Testy pozwolą dokładnie określić, na co jesteśmy uczuleni

ŚREDNI

WYSOKI

BUDŻET OBYWATELSKI

ZŁÓŻ WNIOSEK

MIASTO
TWORZONE
WSPÓLNIE

Koty z Kozin

Trwa etap składania wniosków w X edycji Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego. Jeszcze tylko do 9 maja jest czas na złożenie wniosków na papierowych formularzach. Elektronicznie będzie można złożyć wniosek do 23 maja.

Latarnie oświetleniowe, które wyglądem przypominają drzewa? To jeden z pomysłów łodzian, który wpłynął do tegorocznej edycji ŁBO. Słupy latarni

wyglądem przypominają korę drzewa, a estetyczna latarnia jest także energooszczędna. Jej lampa wyłącza się po zmroku, a światło świeci tylko od słupów pobierających minimum energii. Mieszkaniec chce, by trzy takie latarnie stanęły na osiedlu Teofilów Wielkopolska. Innym ciekawym pomysłem jest stworzenie zielonej ściany z roślin, na której pojawi się także łódzki neon. Ściana miałaby powstać gdzieś



W parku Nad Jasieniem

w centrum miasta, na wybranej miejskiej kamienicy. Do Biura Aktywności Miejskiej wpłynął także projekt na wiatrak-pszczółkę, który będzie pokazywał kierunek wiatru i mógłby być atrakcją dla dzieci z pobliskiego Smulka.

Przypominamy zasady

Żeby złożyć wniosek do Budżetu Obywatelskiego w ramach puli ponadosiedldowej, trzeba mieć poparcie 20 osób, w przypadku projektów osiedlowych – tylko jednej. Formularz wniosku dostępny jest na stronie www.lodz.pl/bo i można wypełnić go elektronicznie bądź wydrukować i odesłać w formie papierowej. Adresy punktów przyjęć papierowych formularzy w ramce poniżej.

Aby poprawnie napisać wniosek, trzeba wskazać miejsce realizacji projektu (powinno to być działka miejska) oraz oszacować koszt jego realizacji. Zarówno mapa własności terenu z uwzględnieniem miejskich obszarów, jak i przykładowe kosztorysy, dostępne są na stronie ŁBO.

Potrzebujesz pomocy? Przyjdź na piknik

Pomocne w pisaniu wniosków mogą być spotkania organizowane przez Biuro Aktywności Miejskiej. Ostatnie spotkanie w bibliotece zaplanowane jest na 5 maja w bibliotece Rozgrywka przy ul. Powstańców Wielkopolskich 3. Kolejne odbywać będą się na piknikach w łódzkich parkach: 10 maja w parku na Młynku, 12 maja w Arturówku, 17 maja w parku na Zdrowiu oraz 19 maja w parku im. Baden-Powella. Dwa spotkania zaplanowano także w dn. 13–14 maja w Fabryce Aktywności Miejskiej (ul. Tuwima 10) oraz 21 maja podczas „Soboty ostatniej szansy”.

red.

FOT. ŁÓDŹ.PL

Dzięki Łódzkiemu Budżetowi Obywatelskiemu lepiej będzie się żyło kotom z Kozin. Rozpoczęła się bowiem realizacja jednego ze zwycięskich projektów IX edycji ŁBO pn. „Zadbaj o koty”. Dzięki niemu na osiedlu staną domki dla wolno żyjących kotów, jest także karma do pobrania przez społecznych opiekunów oraz możliwość sterylizacji i kastracji tych zwierząt.

W ramach projektu społeczni opiekunowie kotów na Kozinach mają do dyspozycji ponad 1300 kg kocięj karmy. Ponadto zwierzęta mogą być sterylizowane i wykastrowane. Wystarczy zgłosić się z mrukiem do Przychodni Weterynaryjnej „Kita”.

Dodatkowo zakupiono już 10 domków dla kotów, które po uzgodnieniu z liderem projektu będą rozstawione na osiedlu w miejscach, w których mieszkańcy zaobserwowali, że kotów jest najwięcej. Projekt realizowany będzie do końca roku.

Nie tylko kozińskie koty mają się w Łodzi dobrze. Już po raz czwarty w Budżecie Obywatelskim wygrał projekt pn. „Na pomoc łódzkim kotom wolno żyjącym”, dotyczący kotów z całego miasta. Dzięki niemu w 11 lecznicach weterynaryjnych w całym mieście można zwierzęta nie tylko wysterylizować czy wykastrować, ale także leczyć, choćby z kocięgo kataru. Szczegółowych informacji na ten temat udziela Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ pod numerami telefonów (42) 638 56 88, (42) 638 47 14 lub (42) 638 47 20.

rut



FOT. FREEPIK

ŁÓDZKI
BUDŻET
OBYWATELSKI

2021/22

FABRYKA AKTYWNOŚCI MIEJSKIEJ

Na otwarcie:
warsztaty, wystawy
i inne atrakcje

Przy ul. Tuwima 10 dla łodzian otwiera się Fabryka Aktywności Miejskiej. W dniach 13–14 maja odbędą się z tej okazji warsztaty plastyczne i kulinarne, wystawy prac artystów i wycieczki po tym nowym miejscu.

Pokazy makijażu, warsztaty z szycia pacynek dla dzieci, wystawy artystów z łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, a także kulinarne spotkania pod hasłem ukraińskie wypieki – to tylko niektóre z atrakcji, które przygotowano dla mieszkańców.

– Chcemy, żeby Fabryka Aktywności Miejskiej żyła i była miejscem, które mieszkańcy znają i chętnie odwiedzają. Żeby tutaj odbywały się ważne dla nas wszystkich rozmowy o tym, jak zmieniać miasto, co trzeba poprawić, w jakim kierunku podążać, by wszyscy jego mieszkańcy czuli się w nim dobrze – mówi Katarzyna

Dyzio, dyr. Biura Aktywności Miejskiej.

Dni otwartych drzwi będą okazją do poznania fabryki. Wycieczki oprowadzał będzie sam Henryk Wagner, jej założyciel. Prócz tego w przygotowaniu są wystawy: fotograficzna „Ukraina w ogniu”, autorstwa Macieja Stanika, prac studentów ASP oraz prac dzieci pt. „Łódź to moje miasto, bo...”. Będzie można także nauczyć się sadzenia roślin, spróbować ukraińskich wypieków, napisać wniosek do Budżetu Obywatelskiego czy zapytać o inne formy dofinansowań pomysłów na zmianę i ulepszenie miejskiej przestrzeni.

FOT. ŁÓDŹ.PL

red.



INFO

DRZWI OTWARTE

FABRYKI AKTYWNOŚCI MIEJSKIEJ,
ul. Tuwima 10
13 maja w godz. 10:00–18:00
14 maja w godz. 10:00–16:00



ZOBACZ SWOJE UBRANIA W FILMIE



Łódzkie Centrum Filmowe Sp. z o.o. organizuje niezwykłą akcję, w której zaprasza łodzian do oddawania leciwych ubrań i przedmiotów. O jakie stroje i akcesoria dokładnie chodzi?

Eldorado dla filmowców

ŁCF Sp. z o.o. to następcza Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, która działała do 1989 roku. Po jej likwidacji pozostały tysiące kostiumów i rekwizytów filmowych, które służyły na planie takich produkcji jak np. „Krzyżacy”, „Wiedźmin” czy „Pan Tadeusz”. Magazyn, w którym je zgromadzono, mieści się obecnie przy ulicy Obywatelskiej. To właśnie tam kierują się scenografowie i kostiumografowie pracujący przy polskich i międzynarodowych produkcjach filmowych, poszukujący ubrań i rekwizytów. Kostiumy z magazynu mogą wypożyczać także indywidualni klienci. A jest w czym wybierać!

– W naszych zbiorach chyba nie ma tylko skafandra astronauty! Poza tym można znaleźć tu wszystko. Mamy dużo strojów z czasów II wojny światowej, okresu międzywojennego czy XIX wieku, jednak brakuje nam ubrań z lat powojennych: 60., 70. i 80. XX w. Obecnie powstaje sporo filmów osadzonych w tych

dekadach, a dokładne oddanie realiów wymaga autentycznych kostiumów. Teraz nie używa się już tkanin czy wzorów, z których sztyto wtedy – mówi Anna Moska, prezes ŁCF.

W czasach działania Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych nikt nie gromadził współczesnych ubiorów. Co więcej, WFF była ogromnym przedsiębiorstwem, w czasie jej działania, a zwłaszcza likwidacji, nie przykładano zbyt dużej wagi do katalogowania i odpowiedniego przechowywania kostiumów. Dlatego część z nich uległa zniszczeniu, przerwom lub nie wróciła do zasobów. Zaginęła także ich dokumentacja.

– Mielśmy srebrne kostiumy z „Seksmisji”, jednak nie wytrzymały próby czasu. Były zrobione ze sztucznego tworzywa, które po prostu skruszało. Zmieniają się także ludzie. Mundury, które mamy z czasów powojennych, nadają się na aktorów, którzy mierzą około 155–160 centymetrów wzrostu, więc właściwie na dzieci. Współcześni mężczyźni się w nie nie mieszczą – dodaje prezes Moska. Każdy, kto posiada stare, niepotrzebne już ubrania bądź przedmioty codziennego użytku zalegające na dnach szaf i szuflad lub czeluście piwnic czy pawlaczy, może je ofiarować

ŁCF. Otrzymają drugie, filmowe życie. Poszukiwane są zwłaszcza ubrania i rekwizyty z czasów PRL-u, wszystkie części garderoby – od spodni i koszul, przez sukienki, spódnice, halki, kapelusze, krawaty, po bieliznę, jak również charakterystyczne dla tych czasów przedmioty używane na co dzień.

Jak oddać ubrania i rekwizyty?

Najpierw należy skontaktować się z ŁCF Sp. z o.o. telefonicznie i opowiedzieć, co ma się do ofiarowania. Ubrania można przywieźć samodzielnie lub – w przypadku większych ilości – poprosić o pomoc w ich transporcie. W zamian za darowiznę ŁCF oferuje ofiarodawcom wypożyczenie dowolnych przebrań, na przykład na imprezę karnawałową czy Halloween.

Zuzanna Bansleben



INFO

**ŁÓDZKIE CENTRUM
FILMOWE SP. Z O.O.**
tel. 42 639 56 01

Czynne:
poniedziałek: 8:00–15:00
wtorek: 8:00–15:00
środa: nieczynne
czwartek: 8:00–15:00
piątek: 8:00–14:00

SUDOKU ŁATWE

		6						
		8	2			6		3
		4		7	8		2	9
2		9		8	4	3		
		3	9	5		7		4
6	1		3	2		8		
4		2			5	1		
						9		

SUDOKU ŚREDNIE

		1		2				3
		6			9	8		
5				1			9	7
							8	1
		7					6	
8	9							
	5	2			6			7
				3	7			4
6						9		3

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



TU NAS ZNAJDZIESZ W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL“ JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

BIBLIOTEKI MIEJSKIESprawdź adresy na
WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL**MIEJSKIE CENTRA
MEDYCZNE****Lokalizacje URZĘDU****MIASTA ŁÓDŹI:** Zachodnia
47, Politechniki 32, Piotrkowska
153, Krzemieniecka 2, Piłsudskiego
100, Sienkiewicza 5**Łódzkie Centrum Kon-
taktu z Mieszkańcami**

Piotrkowska 110

**Łódzka Organizacja Tu-
rystyczna**

Piotrkowska 28

**Centrum Obsługi Karty
Łodzianina**

Piotrkowska 87

**Łódzka Spółka Infra-
strukturalna**

Wólczańska 17

Aquapark FALA

Unii Lubelskiej 4

OGRÓD BOTANICZNY

Krzemieniecka 36/38

PALMIARNIA

Piłsudskiego 61

Poleski Ośrodek Sztuki

Bratysławska 6a

Ośrodek Kultury Górna

Siedlecka 1

Bałucki Ośrodek Kultury

Limanowskiego 166

**Widzewskie Domy Kultu-
ry:**Dom Kultury 502/ Sacharowa
18, Dom Kultury ARIADNA/ Niciar-
niana 1/3, Dom Kultury WIDOK/
Piłsudskiego 133**MANUFAKTURA**punkt informacji oraz wejście do
strefy Qulinarium (restauracja)**LECLEARC Market**

Inflancka 45

**LECLEARC Stacja Benz-
nowa**

Inflancka 53

CARREFOUR

Zarzewska

Delikatesy mięsne GROT:Rydzowa 20, Nastrojowa 52,
Bratysławska 8, Rzgowska 219,
Bartoka 77, Łagiewnicka 118b**GH JAGIENKA**

Jagienki 34

Rynek BAŁUCKI**Rynek MARATOŃSKA****Rynek PIONIER**

al. gen. Dąbrowskiego 91c

Rynek Przybyszewskiego

147

Rynek Wielkopolska**Zielony Rynek**

pl. Barlickiego

Ryneczek

przy Mochnackiego

KWADRACIAK

Inowrocławska/Żubardzka

POD ZEGAREM

Inowrocławska/Wielkopolska

Sklep GAMA

Perła 4, Osiedle

**Sklep DJ-MAR. Wiodar-
czyk M.**

Turnie 1

Spożywczy WIKTOR

Zbocze 43

**Kiosk spożywczo – wa-
rzywny**

Zbocze 18

JUSTYNEX s.c

sklep

spożywczy

Skalna 54C

**Sklep spożywczy MAXI-
MUM**

Pomorska 589

EBTOM warzywniak

T. Stańczyk Pieniny 29/3

**Zakład Piekarsko-Cukier-
niczy PIEKARENKA**

wszystkie lokalizacje

PH ORANŻADA

Wujaka 7, Pojezierska 2/6 przy

sklepie Rossmann**Sklep Spożywczy**

Chryzantem 8

Cukiernia DYBALSKI:

Piotrkowska 56, pl. Wolności 9,

Piotrkowska 102A, Jaracza 5,

Tatrzańska 42/44, Nastrojowa 8,

Rojna Rynek Malus, CH Central,

Ciołkowskiego 9, Armii Krajowej

36, Szpital im. Barlickiego,

Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)

Z PIECA RODEM

Piekarnia & cukiernia

wszystkie lokalizacje

Sklep Spożywczy

Falista 162

11 Listopada 39A przy poczcie

Smocza 1h (naprzeciw sklepu

Biedronka)

Pasiczna róg Motylowej

Zgieńska 240

Tatarakowa 12

Radogoszcz Wschód:

Nastrojowa 50, pl. Słoneczny

BIESIADA CATERING

Stefana 2

RAJSKIE JADŁO

Traktorowa 63

SUSHI KUSHI

Roosvelta 7

BAR U JANOSIKA

Janosika 52

CROSS BAR

Łagiewnicka 219

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

CAFFE PRZY ULICY:

Nawrot 1a, Łagiewnicka 120,

Rzgowska 219, Wici 34,

Kostki Napierskiego 1,

SASS BAR

Traktorowa 71, Lewa 7

Pizzeria KELO

Chałubińskiego 22

ORION Business Tower

Sienkiewicza 85/87

CENTRUM BIZNESU

Piłsudskiego 3

Biurowiec

Piotrkowska 270

TEXTORIAL PARK

Fabryczna 17

Centrum Biznesowe

Milionowa 21

**Centum Biznesowe FAK-
TORIA**

Dowborczyków 25

TEO PARK

Wersalska 47

STARA DRUKARNIA

Gdańska 130

Biurowiec

Politechniki 22/24

URBANICA

Wróblewskiego 18

Biuro COTTON HOUSE

Sterlinga 27/29

NOWA FABRYCZNA

Składowa 35

Złap
za uchwyt, odchyl kłapę
i weź gazetę „Łódź.pl“

kolportaz@biblioteka.lodz.pl

RADOSNY Dom Seniora

Lublinek 32

Hotel BEDROOMS

Piotrkowska 64

Centrum opieki FAMILIA

Drużynowa 4

Dom opieki SERCE NA

DŁONI Eugeniusza 3a

MEDAR-CITO

Organizacji WIN 37

Apteka Prywatna Mag.

Wawrzeczek Anowa 83

Pizzeria NOWOSOLNA

Rynek Nowosolna 2

**URZĄD GMINY NOWO-
SOLNA**

Rynek Nowosolna 1

UWAGA

Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach



FOTO: GROT BUDOWLANI



SIATKÓWKA KOBIEC

DERBOWA WALKA O BRAZ

W czwartek o godzinie 20:30 w hali im. Józefa „Ziuny” Żylińskiego przy al. Unii Lubelskiej 2 rozpocznie się drugi mecz o brązowy medal Tauron Ligi Siatkówki Kobiet. Rywalizacja o trzecie miejsce w tych rozgrywkach toczy się pomiędzy łódzkimi zespołami ŁKS Commercecon i Grot Budowlani.

Obie ekipy trenują i grają na tym samym obiekcie, więc w ich przypadku rola gospodarza jest umowna. W pierwszym meczu wystąpiły w niej siatkarki ŁKS Commercecon, które w minioną niedzielę pokonały lokalnego rywala 3:0 (25:21, 25:17, 27:25). Tym samym podopiecznym Michała Cichego do miejsca na podium brakuje jeszcze dwóch zwycięstw. Zespół prowadzony przez

Macieja Biernata od medalu nadal dzielą natomiast trzy wygrane.

Drużyna Grot Budowlanych na zakończenie sezonu w czołowej trójce czeka od roku 2019. Wtedy to w finale rozgrywek ekipa prowadzona przez Błażeja Krzyształowicza musiała uznać wyższość... ŁKS Commercecon. W tym roku do półfinałów rywalizacja układała się podobnie, jak przed trzema laty. Po fazie zasadniczej łódzkie ekipy przeszły pierwszą rundę play-off i w walce o finał zmierzyły się z tymi samymi rywalkami, co w półfinałach sezonu 2018/2019. Wówczas ŁKS Commercecon z trenerem Michałem Maskiem okazał się lepszy od Developresu Rzeszów, a Grot Budowlani poradzi sobie z Chemikiem Police. Tym razem górą były przeciwniczki, więc walka o złoto emocjonują się teraz kibice z województw za-

chodniopomorskiego i podkarpackiego. Fani z Łodzi trzymają natomiast kciuki za swoje drużyny toczące bój o brązowy medal.

Pamiętny finał z roku 2019 zakończył się po trzech pięciosetowych meczach. W każdym z nich triumfował ŁKS Commercecon, który dwa kolejne sezony kończył na trzeciej pozycji. Gorzej wiodło się ekipie Grot Budowlanych. Po wicemistrzostwie Polski wypadła z walki o medale i sezony 2019/2020 oraz 2020/2021

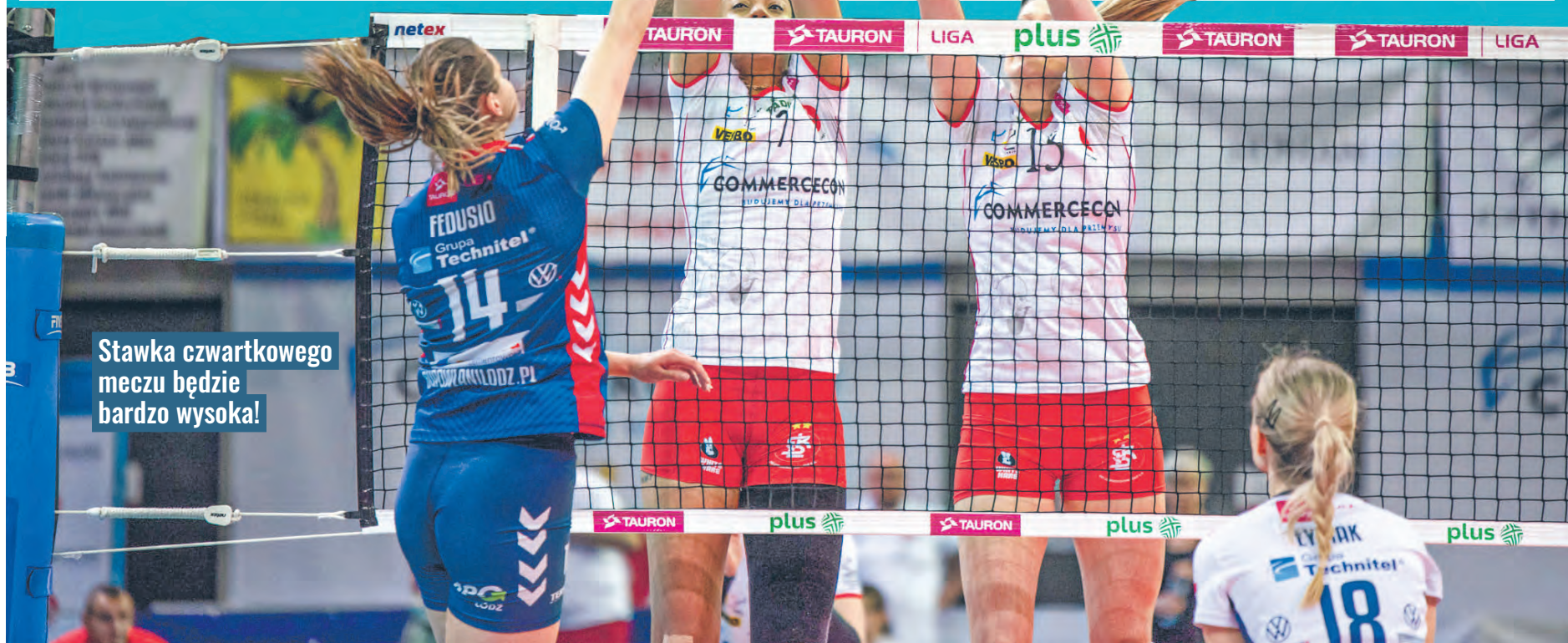
kończyła na piątej pozycji. Teraz wróciła do czwórki i chciałaby pokrzyżować szyki lokalnemu rywalowi, który od czterech lat nie schodzi z podium. Medalową serię ŁKS Commercecon rozpoczął bowiem w sezonie 2017/2018, zdobywając w nim wicemistrzostwo kraju. Teraz klub kierowany przez prezesa Huberta Hoffmana chciał wrócić do walki o złoto, jednak na boisku nie wszystko układało się zgodnie z planem. Na papierze zespół wydawał

się bardzo mocny, jednak systematycznie zawodził, odpadając kolejno z walki o zwycięstwo w Tauron Pucharze Polski, Pucharze CEV i Tauron Lidze. Grot Budowlani to z kolei drużyna, którą przed rozpoczęciem rywalizacji mało kto widział w czołowej czwórce. Walka o brązowy medal dla jednej z ekip jest więc ostatnią szansą na uratowanie sezonu, dla drugiej okazją na sprawienie dużej niespodzianki. Zwycięzca może otrzymać dodatkową nagrodę w postaci udziału w Lidze Mistrzyń. Szansa na udział w tych rozgrywkach dla trzeciej drużyny Tauron Ligi pojawiła się po wykluczeniu z rywalizacji rosyjskich zespołów.

Po pierwszym meczu bliżej podium i być może miejsca w europejskiej elicie jest ŁKS

Commercecon, który w trzech setach rozprawił się z lokalnym rywalem. Większe emocje były jedynie w końcówce trzeciej partii, gdy zawodniczki Grot Budowlani odrobiły kilkupunktową stratę i stanęły przed szansą wygrania seta. Ostatecznie ta sztuka im się jednak nie udało i w walce na przewagi lepszy okazał się ŁKS Commercecon. Środkowa tej drużyny Klaudia Alagierska została wybrana najlepszą siatkarką (MVP) tego spotkania. Formalnie gospodarzem drugiego meczu (5 maja, godz. 20:30) będzie drużyna Grot Budowlani, a trzeciego (8 maja, godz. 14:45) - ŁKS Commercecon. Rywalizacja toczyć się będzie do trzech wygranych spotkań.

MD



Stawka czwartkowego meczu będzie bardzo wysoka!

DERBY ŁODZI DLA WIDZEWA!

Tabela na 4.05.2022, godz. 20:00

FORTUNA 1 LIGA	M	G	PKT
1. Miedź Legnica	31	52:22	68
2. Widzew Łódź	31	50:32	59
3. Arka Gdynia	31	59:35	57
4. Korona Kielce	31	43:31	55
5. Chrobry Głogów	31	38:31	46
6. Sandecja Nowy Sącz	31	35:31	45
7. Odra Opole	31	44:42	45
8. ŁKS Łódź	31	31:31	42
9. Podbeskidzie B-B	31	43:37	41
10. GKS Tychy	31	31:36	40
11. Resovia Rzeszów	31	35:35	38
12. GKS Katowice	31	37:45	37
13. Skra Częstochowa	31	26:38	36
14. Puszcza Niepołomicze	31	38:45	34
15. Zagłębie Sosnowiec	31	38:41	34
16. Stomil Olsztyn	31	31:52	30
17. Górnik Polkowice	31	29:51	26
18. GKS Jastrzębie	31	27:52	21

AWANS BARAŻE SPADEK

FORTUNA 1 LIGA
31. KOŁEJKA

ŁKS ŁÓDŹ **0:1** WIDZEW ŁÓDŹ

80' Pawłowski

Niestety 68. derby Łodzi będą bardziej pamiętane z tego, co działo się na trybunach, niż z boiskowych dokonań. Pierwsza połowa była wyjątkowo uboga jeśli chodzi o ciekawe akcje. W drugiej obie ekipy się obudziły, obudziły się również kibolskie demony.

Już w 5. minucie Widzew miał szansę na okazję bramkową. Piłka z głębi pola dotarła do Karola Danielaka, ten jednak fatalnie przyjął, będąc zupełnie niepilnowany w polu karnym. Dwie minuty później groźnie z rzutu wolnego uderzał Bartłomiej Pawłowski, ale piłka przeszła tuż obok słupka bramki strzeżonej przez Marka Kozioła. W 11. minucie ŁKS oddał pierwszy celny strzał. Prawą stroną przedarł się Maciej Wolski, ale uderzył prosto w Henricha Ravsa. Kilka minut później strzałem z dystansu postraszył Pirulo, jednak znów górą był bramkarz. To była ostatnia ciekawa sytuacja pierwszej części gry. Obie drużyny wyglądały na sparaliżowane wagą spotkania. Prócz ciekawych akcji brakowało również dopingu dla gości. Kibice Widzewa domagali się wpuszczenia wszystkich fanów RTS-u na stadion i aktywny doping zaczęli dopiero w 44. minucie.

Widzew rozpoczął drugą połowę bardzo odważnie. W 47. minucie Ernest Terpiłowski był blisko szczęścia, uderzając z 13. metra, trafił w słupek. Odpowiedź

ŁKS-u przysłał dziesięć minut później. Z dystansu lewą nogą uderzał Pirulo, Ravas obronił z najwyższym trudem. Chwilę później mieliśmy rzut różny i uderzenie głową Oskara Koprowskiego, które obronił słowacki golkeeper. Niestety nie obyło się bez incydentów na trybunach. W 62. minucie spotkanie zostało przerwane, ponieważ w stronę sektora gości wystrzelone zostały fajerwerki. 78. minuta meczu ŁKS mógł wyjść na prowadzenie. Samuel Corral przebiegł niepilnowany pół boiska i przegrał w pojedynku sam na sam z Ravasem. Sytuacja zemściła się dwie minuty później. W podobnych okolicznościach znalazł się Pawłowski, minął Kozioła i wyprzedził W i d z e w na prowadzenie. Po tej bramce widzeviacy cofnęli się pod własne pole karne, licząc na kontry, ŁKS zaś naciskał.

Gospodarze próbowali zarówno szybkiego rozgrywania, jak i długich piłek w pole karne, jednak ich próby spęły na niczym. Mimo doliczonych kilkunastu minut ŁKS nie potrafił zdobyć wyrównującej bramki

i znacznie utrudnił sobie walkę o baraże. Widzew zaś po zdobyciu trzech punktów wraca na fotel wicelidera Fortuna 1 Ligi.

FOT. RADOSŁAW JÓZWIAK

55' Wolski (Ż)
80' Pawłowski (G)
80' Pawłowski (Ż)
83' Nunes (Ż)
90'+8 Koprowski (Ż)
90'+10 Rozwandowicz (Ż)

ŁKS: Kozioł – Bąkiewicz (90'+1 Kowalczyk), Dąbrowski, Koprowski, Szeliga – Rozwandowicz, Wolski, Trąbka – Pirulo, Janczukowicz (69' Corral), Radaszkiewicz (75' Ricardinho)

Widzew: Ravas – Zieliński, Hanousek, Kreuzriegler – Danielak (84' Nowak), Kun, Stępiński, Nunes – Terpiłowski, Hansen (82' Villa) – Pawłowski (90' Guzek)

ŁÓDZKA POGODYNKA

ŚRODA

15°C

Imieniny
obchodzą:
Florian, Malwina,
Monika, Ambroży,
Antonina, Grzegorz

04.05



CZWARTEK

15°C

Imieniny
obchodzą:
Hilary, Irena,
Waldemar, Emanuel,
Irydion, Stanisław

05.05



Rodzinne miasto

Odnotaliśmy poprzednio bardzo ważną w życiu Tuwima datę jego ślubu z piękną Stefanią Marchew rodem z Tomaszowa Mazowieckiego, która była córką Jakuba Ber-Marchew, miejscowego kupca i prokurenta fabryki M. Salomonowicza oraz śpiewaczki Gitli z Dońskich.

Dziadkiem Stefanii był Josek Szaja, handlarz suknem, a stryjem Markus Marchew, kupiec tomaszowski i łódzki, znany działacz społeczny i syjonistyczny.

Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć o jednym z najpiękniejszych liryków miłosnych Tuwima „Przy okrągłym stole”, gdzie pojawia się właśnie nazwa Tomaszowa, rozstawiająca jednocześnie rodzinne miasto wybranki łódzkiego poety:

Ławeczka Tuwima

Piękna Stefania



A może byśmy tak, jedyna
Wpadli na dzień do Tomaszowa?
Może tam jeszcze zmierzchem złotym
Ta sama cisza trwa wrześnieowa...
W tym białym domu, w tym pokoju,
Gdzie cudze meble postawiono,
Musimy skończyć naszą dawną
Rozmowę smutnie nieskończoną...

KARTKA Z KALENDARZA

3 maja 1926 r. urodził się w Łodzi Benon Liberski – malarz, grafik, rysownik, pedagog, jeden z czołowych przedstawicieli łódzkiej szkoły realizmu.

Po ukończeniu XXI LO im. Bolesława Prusa w Łodzi, w 1948 r. rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, a następnie od 1951 r. kontynuował na Wydziale Grafiki w filii krakowskiej ASP w Katowicach, gdzie w 1954 r. uzyskał dyplom. Debiutował w 1951 r. na Międzynarodowej Wystawie z okazji Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie,

REALIZM PO ŁÓDZKU



Obraz Benona Liberskiego z kolekcji Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi

otrzymując I nagrodę za grafikę w dziale polskim. Poczawszy od połowy lat 50. brał czynny udział w wielu wystawach i był nagradzany w kraju i za granicą. W 1956 r. wziął udział w słynnej „Wystawie ośmiu” – łódzkim odpowiedniku „Arsenału”

w Zachęcie, która oprócz wymiaru pacyfistycznego była również manifestem przeciwko stylizacji socrealizmu.

W latach 60. i 70. XX wieku czynnie uczestniczył w życiu artystycznym jako prezes łódzkiego ZPAP i jednocześnie prowadził działalność dydaktyczną w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych

w Łodzi, której był prorektorem w latach 1975–1981. Twórczość Benona Liberskiego zaliczana jest do kręgu realistów, choć nie w tradycyjnym znaczeniu, bo z elementami pop-artu, komiksu czy plakatu. W grafice dominował linoryt i litografia. Najbardziej znane cykle to: Westerny, Dyspozytorzy, Husaria, Pejzaże łódzkie, Maszyny i ludzie, Martwe natury, Cykle wojenne oraz charakterystyczne Akty. Artysta był mężem łódzkiej malarki Krystyny Liberskiej.

Zmarł w Łodzi 15 kwietnia 1983 r. agr

KRYMINAŁKI
ZNAD ŁÓDZI

HONOR KRÓLOWEJ MAFII

Miała na imię Bina i mieszkała na Starym Mieście, ale w bałuckim półświatku nazywano ją Złotą Rączką, jako że była mistrzynią i królową miejscowych doliniarzy, czyli złodziei kieszonek. Zakochała się na zabój w 33-letnim Dawidzie Kahanie, rzeźniku z zawodu, ale także działającym w gangu, który mieszkał przy pl. Kościelnym 5. Coraz głośniej mówiło się o rychłym ślubie Biny i Dawida, który tymczasem znalazł sobie inną kochankę. Taki dyshonor i upokorzenie kobiety z mafii nie mogło obcyć się bez zemsty.

Pewnego wiosennego poranka 1928 r. przechodnie zdążający ruchliwą ul. Żydowską, nazywaną często „łódzkimi Nalewkami” (dziś ul. Bojowników Getta) byli świadkami niecodziennego zajścia. Ulicą biegła dziewczyna z rozwianymi włosami, trzymając w ręku rewolwer i strzelając w kierunku

uciekającego, rannego już mężczyzny. Bina w celu zemsty nabyła pokątnie broń za 80 zł i udała się do niewiernego narzeczonego, który wyznał, że ma już inną. Rozgorzała awantura, a zdesperowana Bina strzeliła do Dawida. Ten zaś, salwując się ucieczką, wybiegł przez pobliskie podwórka na ruchliwą ulicę, a ludzie uciekali w popłochu. Bina po kilku strzałach, myśląc, że zabiła Kahana, podeszła do zbliżającego się policjanta, informując, że zabiła właśnie niewiernego kochanka, który leży w bramie przy ul. Żydowskiej 3. Oddała rewolwer, poprosiła o papierosa i o... aresztowanie.

Dawid jednak nie zginął i został zabrany do szpitala Poznańskich, gdzie wylizał się ran. Co więcej, nie wniósł on żadnego oskarżenia, a niedoszła zabójczyni została zwolniona za kaucją 3000 zł, które wpłacił sam Ślepy Maks, by odzyskać swoją Złotą Rączkę. agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w piątek,
6 maja

GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural „Kanony urody kobiecej na przestrzeni wieków” na posesji przy ul. Piotrkowskiej 48. Autorzy RAKU i BARY

ŁÓDZKIE GAWĘDY CUDOWNE ŁAGIEWNIKI

Jeden z najstarszych zapisów, który dotyczy Łagiewnik, pochodzi z 1399 r. i świadczy o istnieniu tu we wczesnym średniowieczu tzw. wsi służebnej, której mieszkańcy trudnili się wytworzeniem na rzecz dworu księcia naczyn dębowych zwanych łagiewkami i stąd nazwa wsi. W końcu XVII i w XVIII w. w życiu Polski środkowej Łagiewniki odgrywały bardzo ważną rolę. Pod koniec XVI w. była to jeszcze nieduża wieś, należąca do szlacheckiej rodziny Łagiewnickich. W 1646 r. znajdowało się tutaj osiem zagród chłopskich, karczma, młyn oraz folwark. Do rozwoju miejscowości przyczyniło się założenie klasztoru franciszkanów. W latach 70.

XVII w., gdy dziedziem dóbr był S. Żelewski, jakoby zdarzały się tam liczne cuda związane z postacią św. Antoniego. Właściciel dóbr zbudował drewnianą kaplicę, do której zaczęły przybywać pielgrzymki, choć proboszcz zgierski, obawiając się spadku dochodów, nie godził się, aby odprawiano tam msze. Rozpoczęły się spory, doszło do interwencji kilku komisji kościelnych, ale w wyniku tej walki Łagiewniki zostały uznane za miejscę cudowne.

W początkach XVIII w. zbudowano tam mury kościoła i klasztor. Było to wówczas jedno



Klasztor w łódzkich Łagiewnikach obecnie

z najczęściej odwiedzanych przez pielgrzymów miejsc odpustowych na ziemiach polskich. Pod koniec XVIII w. wieś ta wraz z Modrzewiem, Bałutami i Rogami stanowiła własność zamożnej rodziny

szlacheckiej Karnkowskich. Znajdował się tam duży folwark z młynem i cegielnią, spora liczba gospodarstw chłopskich, mury klasztoru z zabudowaniami, czyli tzw. podklasztorze.

agr